

Krokodyle łzy: Systematyczna analiza warunków, w których łzy emocjonalne są spostrzegane jako nieszczerze

Ludzkie łzy emocjonalne stanowią silny sygnał tendencji afiliacyjnych i wzbudzają w innych intencję zbliżenia się do osoby płaczącej i udzielenia jej pomocy. Ten korzystny wpływ łez na relacje interpersonalne wynika z faktu, że łzy są uważane za szczerze sygnały emocjonalne, a osobom płaczącym konsekwentnie przypisywane są cechy pożądane społecznie takie jak ciepło, uczciwość czy wiarygodność.

Te pozytywne konotacje łez są jednak dość często podważane przez popularne media i wiedzę potoczną, które przedstawiają osoby płaczące jako skłonne do manipulacji, a ich łzy kwalifikują jako nieszczerze. Przykładowo, Hilary Clinton oskarżono o roniecie krokodylich łez (czyli łez uważanych za nieszczerze i manipulacyjne), kiedy płakała podczas kampanii prezydenckiej. Ostatnio podobne oskarżenie padło pod adresem Beaty Kempy, która – w odpowiedzi na ostry komentarz polityka opozycji – rozplakała się podczas wywiadu telewizyjnego. Dobrym przykładem jest tu też zakaz wydany w 2008 roku przez prokuratorów stanowych w Ohio, którzy zabronili adwokatom płakać podczas rozpraw sądowych dotyczących kary śmierci, ponieważ uznali to zachowanie za szantaż emocjonalny.

W proponowanym projekcie, przyjrzymy się bliżej paradoksowi pomiędzy tym, że łzy uznawane są za sygnał szczerości, a potoczną wiarą w to, że łzy mogą służyć manipulacji. Spróbujemy zidentyfikować specyficzne czynniki, których wystąpienie sprawia, że łzy mogą być uznane za nieszczerze. Innymi słowy, oczekujemy, że łzy generalnie będą uznawane za szczerze i będą wywierały pozytywny wpływ na ocenę uczciwości osoby płaczącej. Jednakże, efekty te mogą zostać zniesione, gdy (1) łzom będą towarzyszyły intensywne zachowania związane z płaczem (np. szlochanie), (2) osobą płaczącą będą charakteryzowały cechy kojarzone z tendencjami manipulacyjnymi, (3) obserwator będzie osobą wysoce podejrzliwą w stosunku do innych, (4) kontekst sytuacyjny będzie sugerował, że łzy mogą być używane w celach manipulacyjnych, i (5) kultura będzie charakteryzowała się niskim poziomem zaufania.

Przeanalizujemy łączne wpływy tych czynników na spostrzeganą autentyczność łez w pięciu badaniach eksperymentalnych. W badaniach tych wykorzystamy szeroki i zróżnicowany zestaw materiałów bodźcowych, włączając w to filmy wideo pokazujące aktorów roniących łzy i demonstrujących różne zachowania związane z płaczem (np. szlochanie czy ocieranie łez), jak również zdjęcia osób z łzami i bez łez (stworzone za pomocą cyfrowego usuwania łez z twarzy osób płaczących i cyfrowego dodawania łez do twarzy osób nieplaczących). Będziemy również manipulowali czynnikami kontekstowymi. Przykładowo, przypiszemy osobom płaczącym mniej lub bardziej manipulacyjne tendencje, korzystając z krótkich opisów sytuacji, w których osoby te się znajdują, lub zastosujemy zdjęcia osób, których twarze różnią się pod względem fizycznych charakterystyk typowych dla wyglądu kryminalisty czy osoby okazującej skruchę. Ponadto, zainspirowani obserwacją, że pewne okoliczności często kojarzone są z manipulacją emocjonalną, nasze badania umieścimy w kontekście sądowym lub politycznym.

Wierzmy, że nasz projekt jest ważny nie tylko dla zrozumienia genezy potocznej wiary w manipulacyjność łez, ale także pokazania, jak czynniki o charakterze kontekstowym mogą wpływać na percepcję ekspresji emocjonalnych. Coraz więcej danych pokazuje, że ekspresja emocjonalna nie może być badana w oderwaniu od kontekstu, w którym się pojawia, ponieważ kontekst istotnie moduluje społeczne znaczenie tej ekspresji (np. uśmiech na twarzy wroga wydaje się mniej afiliacyjny niż uśmiech na twarzy przyjaciela). Poprzez koncentrację na wpływie kontekstu na całościową percepcję autentyczności łez i ocenę osoby płaczącej, wyniki naszego projektu mogą pomóc zrozumieć tendencyjność ocen dotyczących szczerości cudzych łez, a także wyjaśnić, dlaczego ludzie mają skłonność do ukrywania swoich łez w obecności innych osób.